

Bydgoszcz, dnia 28 kwietnia 2015r.

Pan
Tadeusz Jędrzejczyk
Prezes NFZ

Szanowny Panie Prezesie,

Zarząd Krajowy OZZL z wielkim zdziwieniem i oburzeniem przyjął informację, podaną przez PAP, iż NFZ domaga się - od kilku tysięcy lekarzy w całej Polsce - zwrotu pieniędzy za recepty na leki refundowane wystawione bez umowy z NFZ w okresie tzw. protestu pieczętkowego w 2012 r. Nasza reakcja wynika z faktu, że kilka kolejnych procesów sądowych, jakie NFZ wytoczył lekarzom o „zwrot *nienależnej refundacji*” za leki przepisane pacjentom uprawnionym do refundacji zakończyło się odrzuceniem pozwu Funduszu. Fundusz żądał od lekarzy zwrotu „*nienależnej refundacji*” z tego powodu, że lekarze wypisywali recepty w gabinetach prywatnych, nie mając podpisanej umowy z NFZ albo - wypisując leki - popełnili błędy w zakresie prowadzenia dokumentacji.

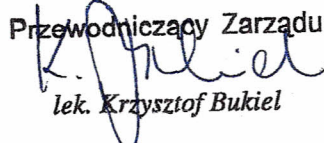
Takie samo stanowisko zajęły sądy z różnych stron kraju i różnych instancji, w tym również Sąd Najwyższy, co świadczy, że **utrwalilo się już jednoznaczne orzecznictwo w tej sprawie**. Zasadniczą jego tezą jest, iż: „*Skoro leki otrzymała osoba uprawniona do ich uzyskania ze środków publicznych to ich koszty obciążają z mocy prawa NFZ. żądanie w takiej sytuacji refundacji od lekarza nie ma żadnej podstawy prawnej.*” (cytat z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2014 r - I CSK 633/13). Nie ma zatem znaczenia czy lekarz miał uprawnienia do wypisywania leków refundowanych albo czy popełnił jakieś uchybienia proceduralne przy ich wypisywaniu, a liczy się jedynie fakt czy uprawnienia do refundacji kosztów leków miał pacjent. Nawet minister zdrowia przyjął ten oczywisty fakt do wiadomości, skoro zapowiada zniesienie umów upoważniających lekarzy do wypisywania recept na leki refundowane.

Jesteśmy przekonani, że zarówno Pan Prezes, jak i dyrektorzy poszczególnych oddziałów NFZ znają te wyroki. Mają zatem świadomość, iż wnoszenie przez NFZ kolejnych pozwów przeciwko lekarzom, w podobnych - co do zasady - sprawach, jest działaniem - oczywiście - bezsensownym i stanowi marnotrawienie środków publicznych. Nieuzasadnione jest również żądanie od lekarzy zwrotu „*nienależnej refundacji*” przed złożeniem pozwu. Trudno ocenić je inaczej niż tylko jako próbę podstępnego wyłudzenia pieniędzy od osób, które nie mają odpowiedniej świadomości prawnej.

Wobec powyższego zwracamy się do Pana z wnioskiem o spowodowanie zaniechania przez NFZ prowadzenia działań, które - jak ocenił to Sąd Najwyższy - nie mają podstaw prawnych (żądanie od lekarza zwrotu refundacji za lek w przypadku, gdy lek trafił do pacjenta uprawnionego do refundacji). Zaoszczędzone w ten sposób środki niech by były przeznaczone na sfinansowanie leczenia ludzi chorych bo deficyt w tym zakresie jest ogromny.

Z wyrazami szacunku

Zarząd Krajowy OZZL

Przewodniczący Zarządu

lek. Krzysztof Bukiel